

Wniebobranie

Jeden drugi trzeci
do chmuszyczka
le ci
święty
czy
trujący?

Powitanie

Przytulę cię, kruche maleństwo
Zimnym szczypczykiem. I klapsa w pupkę!
Uszczypnę w rączkę, zakłuję w nóżkę,
Wrzeszcz, o najdroższe! – to bezpieczeństwo.

Zmarszczona skóra, licha czupryna,
Oczy sklejone przestraczem życia.
Maleństwo sine, wśród płaczu, wycia
Niech cię wyściskam, gdy żyć zaczynasz!
Gdy żyć; zaczynasz.